



Przyjście Królestwa Bożego jest porażką królestwa Szatana^{Por. Mt 12, 26;} „Jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam zle duchy, to istotnie przyszło do was Królestwo Boże”^{Mt 12, 28.} Egzorcyzmy Jezusa wyzwalały ludzi spod władzy złych duchów^{Por. Łk 8, 26-39.} „Uprowadzają one wielkie zwycięstwo Jezusa nad „władcą tego świata”^{J 12, 31.} Królestwo Boże będzie ostatecznie utwierdzone przez krzyż Chrystusa: „Regnavit a ligno Deus” - „Bóg zakręlował z krzyża”^{Por. hymn Vexilla Regis.} [KKK, 550]

SIEDEMNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA



NAKARMILENIE PIĘCIU TYSIĘCY, JOLLAIN, Gerard (m. 1683, Paryż), ok. 1670, rycina, w „La Sainte Bible”, Paryż; źródło: www.biblical-art.com

Z DRUGIEJ KSIĘGI KRÓLEWSKIEJ^{2 Krl 4, 42-44}

Pewien człowiek przyszedł z Baal-Szalisza, przynosząc mężowi Bożemu, Elizeuszowi, chleba z pierwocin, dziesięć chlebów jęczmiennych i świeżego zboża w worku. On zaś rozkazał: „Podaj ludziom i niech jedzą”. Lecz sługa jego odrzekł: „Jakże to rozdzielić między stu ludzi?”

A on odpowiedział: „Podaj ludziom i niech jedzą, bo tak mówi PAN: **»Nasyca się i pozostawia resztki«**”. Położył więc to przed nimi, a ci jedli i pozostawili resztki, według słowa PAŃSKIEGO.

PSALM RESPONSORYJNY^{Ps 145, 10-11.15-16.17-18}

REFREN: **Otwierasz rękę, karmisz nas do syta**

Niech CIĘ wielbią, PANIE, wszystkie TWOJE dzieła

i niech CIĘ błogosławią TWOI święci.

Niech mówią o chwale TWOJEGO królestwa

i niech głoszą TWOJĄ potęgę.

Oczy wszystkich zwracają się ku TOBIE,

a TY karmisz ich we właściwym czasie.

TY otwierasz swą rękę

i karmisz do syta wszystko, co żyje.

PAN jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach

i łaskawy we wszystkich swych dziełach.

PAN jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają,

wszystkich wzywających Go szczerze.

Z LISTU ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO EFEZJAN^{Ef 4, 1-6}

Bracia:

Zachęcam was ja, więzien w PANU, abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. Usiłujcie zachować jedność DUCHA dzięki więzi, jaką jest pokój.

Jedno jest CIAŁO i jeden DUCH, bo też zostaliście wezwani w jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest PAN, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest BÓG i OJCIEC wszystkich, który jest i działa ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich.

AKLAMACJA^{Łk 7, 16}

Alleluja, Alleluja, Alleluja!

Wielki prorok powstał między nami

i BÓG nawiedził lud swój.

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. JANA^{J 6, 1-15}

JEZUS udał się za Jezero Galilejskie, czyli Tyberiadzkie. Szedł za NIM wielki tłum, bo widziano znaki, jakie czynił na tych, którzy chorowali. JEZUS wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. A zbliżało się święto żydowskie, Pascha.

Kiedy więc JEZUS podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą się do NIEGO, rzekł do Filipa: **»Skąd kupimy chleba, aby oni się posilili?«**

A mówił to wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co miał czynić.

Odpowiedział MU Filip: „Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać”.

Jeden z uczniów JEGO, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do NIEGO: „Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?”

JEZUS zatem rzekł: **»Każcie ludziom usiąść«**. A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy.

JEZUS więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił i z rybami rozdając tyle, ile kto chciał. A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: **»Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło«**. Zbrali więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, które zostały po spożywających, napełnili dwanaście koszów.

A kiedy ci ludzie spostrzegli, jaki cud uczynił JEZUS, mówili: „Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na świat”.

Gdy więc JEZUS poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołał królem, sam usunął się znów na górę.

PATRON TYGODNIA: BŁ. MICHAŁ OZIEBŁOWSKI, MĘCZENNIK



Urodził się 28.ix.1900 we wsi Izdebnko Kościelne, niedaleko Błonia. Był najstarszym synem wielodzietnej, ubogiej rodziny Antoniego i Marii z Ładowskich.

Ojciec był sadownikiem i kołodziejem.

Gdy był nastolatkiem ojciec umarł. Odtąd Michał poczuł się odpowiedzialnym za utrzymanie i wykształcenie rodzeństwa.

Po ukończeniu gimnazjum wstąpił do Seminarium Duchownego w Warszawie.

W 1924 z powodu postępującej gruźlicy musiał przerwać studia. W latach 1930-1934 leczył się w Otwocku. „Cichy, delikatny, chodził w szarym garniturku. Udzielał się jako działacz społeczny. [...] Prowadził Kasę Oszczędnościową Stefczyka w starej 'Organistówce'. [...] Przyjmował skromne oszczędności [swoich parafian], [...] wkładał znaczki białym klejem.”^{„Zofia Nowicka-Dekowa, Otwock”}

W 1934 podjął ponownie studia w seminarium w Warszawie. „[...] miał intelektualne trudności, ale był bardzo oddany Bogu i ludziom, spokojny, cichy, głęboko pobożny. W okresie egzaminów często przychodził do mnie i prosił o wyjaśnienie trudnych problemów. [A jednak cieszył się sympatią i szacunkiem -] oddziaływała jego osobowość i pobożność” – wspominał Władysław Miziołek, późniejszy biskup pomocniczy warszawski.

11.vi.1938. w katedrze warszawskiej przyjął z rąk bpa Stanisława Galla, sufragana warszawskiego, święcenia kapłańskie. Ułożył wtedy modlitwę: „Dobrotliwy i miłosierny Boże [...] spraw, aby wszystkie czynności kapłańskie były także na większą Twoją chwałę, a jemu samemu i wiernym Twoim na zbawienie”.

Pracował w parafii Przybyszew. Potem skierowano go jako wikariusza do parafii pw. św. Wawrzyńca w Kutnie. Po wybuchu II wojny światowej pozostał w parafii.

Wtedy też uratował od śmierci niemieckiego lotnika, który spadł wraz z samolotem koło Kutna. „Gdyby go ksiądz nie obronił, byłiby go zabili, bo ani siostry, ani lekarze nie mieli wpływu na rozjuszonych mieszkańców” – pisał w cudem zachowanych „Wspomnieniach” proboszcz, Michał Woźniak...

16.ix.1939 Niemcy aresztowali kapłanów po raz pierwszy. Ale mimo terroru dalej odprawiali Msze św. i nabożeństwa, udzielali pomocy uchodźcom i więźniom.

Na jesieni 1941 ostrzeżono ich o mających mieć miejsce aresztowaniach. Nie skorzystali z możliwości ucieczki i pozostali w parafii.

Aresztowano ich 6.x.1941 i wywieziono do obozu w Łądzie. I znów mieli możliwość ucieczki: chcieli ich wykupić mieszkańcy z Kutna. Stanowczo odmówili...

27.x.1940 Michała zawieziono do Dachau. Odtąd był już tylko numerem 28201.

Pomagał starszym kolegom, dzielił się chlebem, zmarznietemu współwięźniowi oddał sweter. W tajemnicy odprawiał Msze św. Udzielał Komunii św. z głodowych racji chleba. Podtrzymywał cierpiących na duchu.

Ale niebawem zapadł na zapalenie płuc, a może odezwała się źle zaleczona gruźlica. Wyniszczony organizm, nie wspomagany lekami, nie był w stanie uporać się z ciężką chorobą. Po dziewięciu miesiącach obozu zmarł 31.vii.1942.

„Umierał tak jak Chrystus, w bólu i cierpieniu” – pisał ks. Ludwik Królik.

Został beatyfikowany został przez Jana Pawła II w Warszawie 13.vi.1999 w grupie 108 polskich męczenników II wojny światowej. Był wśród nich także jego proboszcz, Michał Woźniak...

(uroczyście 31 lipca)

!MICHAŁ OZIEBŁOWSKI: KAMIŃSKA, Halina, kościół św. Wawrzyńca, Kutno; źródło: www.meczennicykutnowscy.pl



INFORMACJE PARAFIALNE

- 2.VIII (czwartek): 1-SZY CZWARTEK MIESIĄCA. Msza św. wotywna o Chrystusie Najwyższym i Wiecznym Kapłanie o 18:00. Serdecznie zapraszamy!
3.VIII (piątek): 1-SZY PIĄTEK MIESIĄCA. Msza św. o Najświętszym Sercu Pana Jezusa o 18:00. Spowiedź 1520-piątkowa 1/2 godz. przed Mszą św.
4.VIII (sobota): 1-SZA SOBOTA MIESIĄCA. Msza św. o Niepokalanym Sercu Maryi o 18:00.
5.VIII (niedziela): Po sumie comiesięczna adoracja Najświętszego Sakramentu. Nie ma spotkania Kół Żywego Różańca.
Chrzty w sierpniu w 4ta niedzielę miesiąca, 26.VIII, na sumie.
Zgłoszenia do 17.VIII w kancelarii. Przygotowanie przed chrztem dla rodziców i chrzestnych 19.VIII po sumie, w kościele.
Zachęcamy do lektury prasy i wydawnictw katolickich!
Zapraszamy! na stronę parafialną www.swzygmunt.knc.pl.

INTENCJE MSZALNE I MODLITWNE

Table with columns for date, time, and intention. Includes dates from 30.VII to 5.VIII and various intentions such as 'Kazimierza i Anny GRUDNIÓW' and 'Franciszka i Marianny KOBYLECKICH'.

NIEZWYKŁE KRUCYFIKSY: KRUCYFIKS BARYCZKÓW W WARSZAWIE



W lewey nawie archikatedry pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Warszawie znajduje się kaplica PANA JEZUSA, z barokowym ołtarzem z czarnego marmuru, a w nim CUDOWNY KRUCYFIKS JEZUSA KONA-JĄCEGO, zwany „KRUCYFIKSEM BARYCZKÓW”. Historia głosi, iż KRUCYFIKS ÓW przywieziony został z Norymbergi ok. 1506-28 przez warszawskiego kupcę i rajcę miejskiego zarazem, Jerzego Baryczkę. Przywożąc Baryczka miał Go ponoć w ten sposób uchronić przed zniszczeniem – były to wszak czasy rodzącego się protestantyzmu na ziemiach niemieckich, żył jeszcze Luter... Inne źródła wszelako podają, iż RZE-ŻBA, w gruszkowym drewnie, obciążnięta płótnem i polichromo-

wana, miała być wykonana we Wrocławiu, przez śląskiego snycerza... RZEŻBA CHRYSYUSA, naturalnych rozmiarów, emanująca niesamowitą ekspresją i realizmem, wykonana jest w stylu „Christo morto” – CHRYSYUSA zmarłego, po wielkiej męce.

Istnieje legenda, wedle której gdy FIGURA znajdowała się jeszcze gdzieś na zachodzie ZBAWICIELOWI urosły włosy. Skoro w czasie reformacji zaczęto pogardzać cudami, włosy te miały uschnąć. Dopiero gdy FIGURA umieszczona została ze czcią w Warszawie – odrosły ponownie. Żeby zaś ich długość nie zastaniała oblicza JEZUSA, co roku w Wielki Piątek obcinały je notliwie panny. A ścięte włosy miały mieć leczniczą moc. Gdy jednak postrzyżyn dokonała prawnuczka Baryczki, która popełniła grzech cudzołóstwa, włosy miały przestać rosnąć...

Warszawiacy wierzyli, że UKRZYŻOWANY bronił miasto od „moru, głodu, powietrza i wojny, powiększał, bogacił, wreszcie uczynił stolicą”.

W 1602 po raz kolejny ocalał w niewytłumaczalny wydawałoby się sposób. Tego roku podczas gwałtownego huraganu zawałiła się wieża i runęło sklepienie. Ale KRZYŻ odnaleziono, w gruzach kościoła, nietknięty...

W 1639 przeniesiono Go do ołtarza bocznego (ufundowane przez ród Baryczków). Przyjął się wtedy zwyczaj, że flisacy, spławiający zboże

do Gdańska, przed wyruszeniem w daleką drogę zamawiali przy tym ołtarzu specjalne nabożeństwo...

Po 1716 CUDOWNY KRUCYFIKS przeniesiono do ołtarza kaplicy ufundowanej w 1708 specjalnie dla Niego przez Stanisława Kleinpolda-Małopolskiego, metrykanta skarbu koronnego, sekretarza królewskiego, zapewne nobilitowanego mieszczanina warszawskiego.

W drugiej połowie XVIII w. kaplicę zdobiły liczne wota ze złota i srebra zawieszane przez wiernych.

U stóp CUDOWNEGO KRUCYFIKSU klęczało wielu ówczesnych wybitnych Polaków, w tym monarchowie Zygmunt I Stary, Stefan, Zygmunt III Waza, Stanisław August Poniatowski. W tej kaplicy modlili się także znakomici wodzowie, m.in. Stefan Czarniecki i Tadeusz Kościuszko.

Tu też, w 1919, święcenia biskupie, z rąk Aleksandra kard. Kakowskiego, metropolity warszawskiego, otrzymał nuncjusz apostolski Achille Ratti, który niebawem, w 1922, został papieżem - Piusem XI.

16.VIII.1944, podczas Powstania Warszawskiego, katedra stanęła w płomieniach. Runęła część sklepienia. I wtedy KRUCYFIKS wyniósł i umieścił w podziemiach kościoła dominikanów pw. św. Jacka na Nowym Mieście kapelan powstańczy, ks. Wacław Karłowicz.

Ale kościół pw. św. Jacka również leży w ruinie. W czasie Powstania urządzono w nim szpital. W wyniku bombardowań niemieckich i beczynności rosyjskiej zginęło w nim ponad 1000 osób, a sam budynek został prawie doszczętnie zniszczony... KRUCYFIKS przywaliły gruzy...

I znów w niewytłumaczalny sposób KRZYŻ wydobyto spod stosu kamieni i cegieł prawie nietknięty!

Umieszczono go najpierw w przedziwnie ocalałym kościele seminaryjnym, pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i świętego Józefa Oblubieńca, na Krakowskim Przedmieściu, skąd 21.III.1948 w uroczystym pochodzie, któremu przewodniczył Prymas Polski August kard. Hlond, został przeniesiony do właśnie odbudowywanej katedry.

W 1958 FIGURA została poddana zabiegom konserwatorskim: uzupełniono uszkodzone palce rąk, zdjęto srebrne perizonium - drapowaną opaskę bioder - odsłaniając oryginalne gotyckie...

W VI.1979 Jan Paweł II swoją pierwszą, wielką pielgrzymkę do Ojczyzny rozpoczął w katedrze św. Jana Chrzciciela od ukłęknięcia przez CHRYSYUSEM w SWYM KRUCYFIKSIE. Potem czynił to jeszcze cztery razy. Także Benedykt XVI w V.2006 rozpoczął swoją pielgrzymkę po Polsce od katedry warszawskiej i stóp CUDOWNEGO KRUCYFIKSU.

Przed objęciem urzędu Prezydenta RP 23.XII.2005 przed CHRYSYSTEM ugiął kolana również prof. Lech Kaczyński, który później 10.IV.2010 zginął tragicznie w „niewyjaśnionych” okolicznościach pod Smoleńskiem, wraz z kwiatem polskiej elity...

Dziś, u stóp CUDOWNEGO KRUCYFIKSU, stale przechowywany jest NAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT, a przed NIM płonie wieczna lampka...

II. KRUCYFIKSY BARYCZKÓW: katedra pw. św. Jana Chrzciciela, Warszawa; źródło: www.katedra.mkw.pl

MODLITWA...

- Za ugor ojczysty rozdarty, Za fali wiślanej płacz krwawy, Za Tatry skalane i Bałtyk, Za wrzesień śmiertelny Warszawy; Za grób, co w słabnącym jak ulga Pokusą w mężeńskich dniach świeci - Zbaw, Panie, kobiety i dzieci Z płonących pożarów Hamburga. Za krzyż znieważony w kaplicach, Za krzywdę cmentarnych popiołów - Zachowaj we wrażliwych stolicach Strzeliste gotyckie kościoły. O Panie przez znak Twój na wieżach, Przez drzewo Twej męki i chwały, Prosimy Cię szeptem paciera, Błagamy Cię burzą chorału. W godzinach tryumfu nad klęską, Gdy w gniewie się Twoim objawisz, Daj siłę, daj radość zwycięską, A wyrwij nam z duszy nienawiść. W pożarze piorunów, co wałą W ostatnie bastiony i tamy, Daj sercom, niech z gruzów ocala Twój święty na wieki Testament.



JABLONKÓWNA, Maria Leonia (1905 – 1987, Warszawa), Warszawa, 1943

II. KOŚCIÓŁ ŚW. ZBAWICIELA, WARSZAWA: MARTYKA, Władysław (1914 – 1.VI.1944, Warszawa), 1940-44; źródło: www.1944.pl

Table with columns for 'MSZIE ŚW.' and 'KANCELARIA PARAFIALNA'. It lists prayer times for various days and contact information for the parish office, including phone, fax, and email addresses.